

Wydarzenie jakiego miasto nie widziało. Zebrano ponad 170 tysięcy

data aktualizacji: 2025.01.13 autor: Adam Michalski



Turniej "Piłkarski Poker" przeszedł do historii. Wiemy już, że będą kolejne podobne wydarzenia. (fot. Adam Michalski)

Tylu gwiazd związanych z piłką nożną w jednym miejscu Skierniewice do tej pory nie doświadczyły. W niedzielę (12.01), w hali przy ulicy Pomologicznej odbył się Turniej Charytatywny "Piłkarski Poker". Na rehabilitację Natalii Karkucińskiej zebrano 171 263,50 złotych. Wysoki poziom sportowy, dużo dobrej zabawy i otwarte portfele w szczytnym celu, to popołudnie na długo pozostanie w pamięci uczestników wyjątkowego wydarzenia.

Do tej pory nie było w Skierniewicach wydarzenia, które w jednym miejscu i czasie skupiłoby tyle gwiazd. Byli reprezentanci Polski w piłce nożnej, gwiazdy, zasilili drużyny - bohaterów filmu Piłkarski Poker.

- Ostatnio uświadomiłem sobie, że od powstania filmu minęło już 35 lat - mówi Dariusz Dziekanowski. Znakomity polski napastnik, reprezentant kraju, który w filmie Janusza Zatorskiego wcielił się w rolę Dykty, piłkarza "Powiśla".

Zanim osiem zespołów przystąpiło do rywalizacji odbyło się uroczyste otwarcie, a gromkimi brawami powitano główną bohaterkę wydarzenia – Natalię, która pojawiła się w hali w towarzystwie rodziców. Później nastąpiła prezentacja drużyn, sędziów, z Michałem i Tomaszem Listkiewiczami na czele, reżysera "Piłkarskiego Pokera" Janusza Zatorskiego i komentatora i w filmie i w realu – Dariusza Szpakowskiego.

Na parkiecie hali OSiR zagrały: Powiśle Warszawa, Kokon Łódź, Odlew Poznań, Poligon Wrocław, Mutra Lublin, Biała Białystok, Oceania Gdynia i Czarni Zabrze.

W akcji, w różnych zespołach zobaczyliśmy: Marka Citko, Ryszarda Czerwca, Dariusza Dziekanowskiego, Ireneusza Jelenia, Adriana Mierzejewskiego, czy Tomasza Sokołowskiego – byłych reprezentantów Polski. W drużynie Oceanii Gdynia zegrali byli piłkarze Unii Skierniewice.

- Proszę pamiętać, że profesjonalni piłkarze nigdy nie grają na pół gwizdka. Zawsze jest 100 procent zaangażowania. Spodziewam się niskich wyników i zaciętej walki – mówił Stefan Szczepłek, dziennikarz, pisarz, komentator sportowy. W postawie wielu, mimo upływającego czasu widać było wielkie piłkarskie umiejętności, klasę. Już w pierwszym meczu na listę strzelców wpisał się nie kto inny jak Dariusz Dziekanowski.

Trybuny wypełniły się fanami piłki nożnej, którzy chętnie brali udział w licytacjach bardzo atrakcyjnych gadżetów. W roli sędziów pojawili się: Michał i Tomasz Listkiewiczowie.

Na boisku najlepsza okazała się drużyna Czarnych Zabrze, przed Poligonem Wrocław i Oceanią Gdynia. Z perspektywy całości, wygrali wszyscy, którzy tego dnia zegrali w bardzo szczytnym celu.

Podczas wydarzenia zebrano 171 263,50 złotych. – Kwota jest ogromna. Jesteśmy zszokowani, nie dowierzamy. Emocje długo będą nam towarzyszyć – mówią rodzice Natalii.

Czy jest szansa, że to wyjątkowe wydarzenie stanie się cyklicznym?

- Oczywiście będą kolejne tego typu wydarzenia, najbliższe w grudniu 2025 roku – mówi Michał Brand.

Obszerny materiał z wydarzenia opublikujemy w najnowszym wydaniu (16.01) tygodnika "Głos Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44711-wydarzenie-jakiego-miasto-nie-widzialo-zebrano-ponad-170-tysiecy>